

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Października r. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

Od dnia 13 do 19 t. m. bawił tu P. Józef Skowski, który d. 1 września r. 1819 wyjechał z Wilna, dla odbycia podróży w krajach wschodnich, we względzie uczonym. W przeciągu tych dwóch lat, bawił w Konstantynopolu miesiący 7. Zwiedził Troadę, Frygię, Azyę mniejszą, wiele wysp Archipelagu, Cypr, Syryę tak zamieszkaną, jako i wielką część pustyni, w których koczujący żyją Arabowie. Potem udał się do Egiptu, zwiedził Nubiją i wyższą Etyopiją, aż do Deligo, około 16 st. szer. półn. Ztamtąd powracał do Konstantynopola przez część Archipelagu i Azyę mniejszą, w czasie zaburzeń i rzezi, które pustoszyły te krajiny. Zabawiwszy nakoniec dwadzieścia dni w Konstantynopolu, wysiadł d. 7 września w Odessie, i przez Nowo-Rosyję, Ukrainę, Kijow, część Małorossyi i Białorusi, przez Homel, Mohilew i Orszę przybył do Wiina, z kąd udał się do Petersburga.

Podług gazety petersburskiej z dnia 21go października, Cesarz Jegomość Najwyżey rozkazał rządzić, ażeby z okoliczności śmierci Jaśnie Oświeconey, Landgrafini *Hessen-Homburg*, wdowy, dwór Najwyższy włożył żałobę na 2 tygodnie, zaczynając od dnia 20 t. m.

Kompanija Rossyjsko-Amerykańska, pierwszy raz potwierdzona i przywilejami udarowana w roku 1799tym, otrzymała teraz, przez ukaz d. 13 września, nowe potwierdzenie J. C. M. na lat 20, tudzież przywileje i prawa, z odmianami i dodatkami, stosownemi do okoliczności. Ostatnia gazeta senacka z dnia 22 ogłosiła te przywileje i prawa.

Taż gazeta ogłosiła następujący Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatowi pod dniem 30 września: „Dla jednorodności w pobieraniu, na mocy ustaw o soli, akcyzy od wszelkiej soli dobowanej ze źródeł wewnątrz Państwa Naszego znajdujących się, uznawszy za sprawiedliwą poddać również obłacie akcyzy i soli z Bessarabii pochodząca. Rozkazujemy:

1) Przy wprowadzaniu soli Bessarabskiej do Rossyi na okręgach do portów morza czarnego i azowskiego, również i na Tamoznie i Zastawy lądem, pobierać ustanowioną teraz od soli rossyjskiej akcyzę po czterdzieści kopiejek od puda.

2) Dla przekonania, że sól przywieziona rzeczywiście jest płodem obwodu Bessarabskiego, i żeby pod jej imieniem nie była wprowadzana sól zagraniczna, prowadzić ją za świadectwami miejscowej Zwierzchności cywilney Bessarabii; bez takich świadectw, postępować z nią, jak z zagraniczną.

3) Na wydawaną sól z jezior akermzańskich na własną potrzebę prowincyi Bessarabii, polecić Wysokiej Radzie prowincyi, ustanowić cło, podług najdokładniejszego zastosowania jego do miejscowych okoliczności.“

Przez Ukaz J. C. M. objawiony Rządzącemu Senatowi d. 9 października przez Ministra sprawiedliwości, otrzymali rozkaz zasiadania w departamentach Rządzącego Senatowi: generał porucznik *Baratyński* w 1szym oddziale 5go departamentu; radcy tajni: *Mertens* w 2gim oddziale 3go departamentu, *Batiuszkow* w 2gim departamencie, *Pawel Łanskoj* w departamencie rozgraniczenia, *Akinfow* w 1szym oddziale 6go departamentu, *Nowosilców* w 8mym departamencie Rządzącego Senatowi.

Komitet Biblijny Oddziału Moskiewskiego, d. 17 września, odprawił posiedzenie, na którym okazywane były exemplarze, wydrukowanych nakładem oddziału, Biblii w języku dawnym greckim, z taką niecierpliwością oczekiwaney w całej Europie, i Nowego Testamentu w języku polskim w liczbie 10,000. Około końca terażniejszego roku spodziewa się Komitet ukończyć drukowanie całej Biblii w języku polskim, w liczbie 7000 exemplarzy.

Angielka, *Sarra Kilham*, znajoma ze swoich chrześcijańskich prawideł i długoletnią pracą nabytego doświadczenia w wychowaniu i uczeniu dzieci podług prawideł wzajemnego uczenia, w tymże celu do Petersburga przybywszy, więcej roku uczyła się języka rossyjskiego, a teraz za Najwyższem pozwoleniem, pod wiedzą ministeryum spraw duchownych i narodowego oświecenia, otworzyła szkołę wzorową dla dziewcząt. Przyjmowane będą dzieci tylko ubogich rodziców: będą się uczyły, sposobem wzajemnego uczenia, czytać i pisać po rossyjsku, początkow arytmetyki i robot ręcznych, płci swojej właściwych a potrzebnych dla prostego stanu, tudzież praktycznym sposobem wszystkich części gospodarstwa domowego. Obok wpajania chrześcijańskiej moralności w postępach, przestrzegać się będzie we wszystkim porządek i rozstropna oszczędność. Oddzielnie będą nauczone Zakonu Pańskiego, i podług okoliczności będą im wykładane najistotniejsze wiadomości.

NOWOGRÓDEK.

Dnia 19 października terażniejszego roku, dzwony tutejszych kościołów, ogłosiły zgon życia W. J. P. Benedykta Dachnowicza Hacıskiego b. Prezesa sądow ziemskich Ptui Nowogródzkiego. Na pogrzebowym obrzędzie w tutejszym XX. Dominikanow kościele, za podjętym staraniem W. Tadeusza Dachnowicza Hacıskiego solennie odbytym, licznie zgromadzeni obywatele, w powszechnym żalu publiczny hold ostatniemu oddali posługę zwłokom czcigodnego, a w powiecie swoim zasłużonego obywatela. W epoce odrodzenia się nauk w narodzie, kiedy pod panowaniem ostatniego z Królów Stanisława Augusta, smak do wiadomości uczonych, powszechniejszą zyskiwał wziętość, zeszedł s. p. Benedykt Hacıski usposabiał się do użytecznych dla obywatelskiej społeczności usług, na sejmie konstytucyjnym; cały czas poświęcał w Warszawie pracując w zawodzie naukowym prawa, i nabierając światła w obszernych narodowej instrukcyi przedmiotach. Pomimo to, że wkrótce zaszedł w oyczyźnie naszej zmiany, rozwiać się zdolnościom odjęty sposobność, urzędowanie wszakże jego tak w trybunale jako też we własnym powiecie, uczestniczenie oraz w obradach spółobywatelskich, zawsze się odznaczało wielkimi wprawami cechą; trafny w pomysłach, z łatwością godził stosunki, gruntowne obierał środki, dojrzałe podawał rady; miłość bezstronnej prawdy tworzyła myśl, rządziła głosem ust jego, stąd wysłowienie ustney czy pisaney mowy bywało u niego treściwe, jasne, pełne rzeczy, przekonujące i krótkie, a tą tylko miarą niepospolitey, w powiecie zaś swoim usługowej zdadności, szacunek szczerzy i spółobywatelskiej jedności przychylności, bo niezawsze z bóstwem Temidy, w zgodzie będąca fortuna, swoich jemu odmówiwszy faworów, wyłączyła go z tych rzędu, co przy pomocy losu okazalszym sposobem skarbić sobie umięją licznych przyjaciół poczet. Przy na-

der szupłym majątku, miał zawsze dosyć męstwa utrzymać statecznie aż do zgonu moralną godność cnoty. Nie bez ciężkiego zapewne bólu serca, choroby nagły pociskiem, do grobu zbliżony wdowiec, na nieletnie mianowicie syny, pełnem łez poglądał okiem, czując, ile z natury swojej nieporównany stan oycy do przewodniczenia dzieciom, na początkowej zwłaszcza losu ich drodze, ani przez pobudkę pokrewnych związków, ani przez litość, przez heroizm nawet, nielatwo ten wielki czucia oycowskiego interes, innym każdym stanem zastąpiony bywa; ale religia w czystej zeszłego Hacıskiego duszy mocno zagruntowana, wzmogła i rozweseliła upadające od trwogi serce, kiedy Oycu oyców i powszechnemu sierot opiekunowi, Bogu miłosiernemu, potomstwo swoje polecił, ostatni raz jeszcze... już dogorywającą zwrócił uwagę na przychylny ku sobie powiat, na pewne szczególne w nim osoby, których cnotę obiera Bóg niekiedy za narzędzie opatrzonej woli swojej, o tém rozmyślał, i to wyrażał przy zgonie, tracąc na wieki światło dnia świata ziemskiego. (*Artykuł nadesłany.*)

A U S T R Y A.

(z *Gaz. ryz. Zusch.*) *Wiedeń dnia 15 października.* Przyszła wczora poczta z *Konstantynopola*, i przywiozła listy dochodzące do dnia 25 września. Dawniejszy *hattiszeryf* W. Sultana, względem powszechnego uzbrojenia wszystkich muzułmanów, został przed kilką dniami tylko *odnowiony i powszechnie ogłoszony*, z czego domyślają się, że Porta otrzymała niezupełnie zaspakajające wiadomości z *Petersburga*. Naywiększe wrażenie sprawiło nowe przybycie mnóstwa świeżych wojsk z *Azyi*, którem zawałona jest stolica. Tak więc, jak widać, Porta zabiera się w rzeczy samej do wojny; jednakże poseł angielski ma używać całego wpływu swego do odwrócenia tych środków wojennych. Wojska, które dotąd stały obozem na brzegu *azyatyckim*, przewożą teraz w znacznej liczbie do stolicy. Krażyła nawet pogłoska, której jednak tak porywczó wierzyć nie można, że chorągiew proroka *Mahometa* ma nie bawiąc bydź zatkniętą na meczecie *sofiańskim*.

Dnia 23. Cesarz Jmé gabinetowém swoim pismem, wydaném w *Pöggétshah* d. 2 sierpnia r. b. udzielił raczył Cesarso-Rossyjskiemu i Królewsko-Polskiemu tajnemu radcy i gubernatorowi cywilnemu *Wileńskiemu*, *Franciszce* *Xaweremu* *Xięciu Drücko-Lubeckiemu*, wielki krzyż cesarsko-austriackiego orderu *Leopolda*; Królewsko-Polskiemu radcy stanu *Dom. Kajetanowi Kalinowskiemu*, krzyż kommandorski tegoż orderu, a Cesarso-Rossyjskim assessorom kolegialnym *Piotrowi Baronowi Rückmann* i *Alexandrowi Dymitrieff*, oraz sekretarzowi Królewsko-polskiego ministerjum skarbowego *Karolowi Majer*, mały krzyż wspomnianego orderu. (z *Gaz. Warsz.*)

Xiążę Dietrichstein miał bydź z początku wysłany ztąd do *Hannoweru*, dla powitania Króla angielskiego. Co się potem odmieniło, i sam *Xiążę Metternich* udał się w tę drogę. Jest wielkim podobieństwem do prawdy (pisze gazeta berlińska), iż głównym celem podróży *Xiążęcia Metternich* do *Hannoweru*, jest utwierdzenie zupełnej zgodności w postępowaniu posłów austriackiego i angielskiego przy rządzie tureckim, ile że oba dwory chcą utrzymać pokój. Dywan posłał już do *Petersburga* odpowiedź na ostatnią notę gabinetu Rossyjskiego. Słychać, iż ma bydź bardzo umiarkowana.

Tryest dnia 11 października. Wydano tu dziś urządzenie, aby żadnego greka, który wojował przeciwko turkom, nie wpuszczano do kraju austriackiego; a jeśliby który z nich odprawiał kwarantannę, aby go po jej ukończeniu na powrót odesłano, ztąd przybył.

N I E M C Y.

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) *Hannower dnia 21 października.* Król nasz rzadko wstaje z łóżka. *Pedogra* mimo naydzielniejszych środków lekarskich nie chce ustępować. Choroba Monarchy zasmuca wszystkich hannoveranów, którzy ucieszeni by-

tnością Króla, uczynili kosztowne przysposobienia dla okazania mu swojej przychylności. Mimo choroby, Król pracuje ciągle z ministrami, *Margrabią Londonderry* i *Hrabią Münster*.

Dnia 23. Król odłożył swój wyjazd do d. 29 b. m. Przychodzi do zdrowia. Tegoż dnia ma także wyjechać *Margrabią Londonderry*; lecz śpieszniey, a niżeli Monarcha, podróż swoją odbywać będzie.

Posel francuzki dał wczoray obiad dla osób dyplomatycznych. Wieczorem zaś był bal u jenerala *Bennigsenna*.

Dnia 26. *Xięcia Metternicha*, zaraz po jego przybyciu, odwiedzili dnia 20 *Lord Castlereagh*, hrabia *Münster*. *Dnia 21* miał pierwsze wysłuchanie u Króla, i obiadował z nim, a nazajutrz był u niego na obradach. Zapewniają, iż *Xiążę Metternich* i *Lord Castlereagh* zabawią tu jeszcze przez dni 14. Spodziewany się także przybycia posła rossyjskiego przy dworze londyńskim hrabiego *Liewen*.

Miasto *Brema* podarowało Królowi angielskiemu 40 butelek reńskiego wina z r. 1786, 40 but. tegoż wina z r. 1780, i 40 but. wina *Mosel* z r. 1600.

Od brzegów *Menu* dnia 20 października. W *Weymarze* odkryto autora nieprzyzwoitego pisma, względem którego policya tameczna wydała obwieszczenie. Był to ubogi szewc. Znalaziono u niego mnóstwo innych pism fanatycznych. Chciał się bronić, gdy go brano do więzienia. Niewiadomy donosiciel nie przyjął wyznaczony nagrody 100 talarów, i pieniądze te ofiarował na wsparcie rodziny tego biedaka.

W *Kassel* zakazano przedawać losow do zagranicznych loteryj, w których dają się bezpłatne losy, i grać w nie, a to pod karą 100 talarów.

Dnia 23. W *Heidelbergu* utworzono się także towarzystwo na wsparcie greków, i wybrało wydział, którego pierwszemi członkami są: burmistrz miasta, nazwiskiem *Lombardino* i *Xięgarz Winter*.

Przy wprowadzeniu posłów zagranicznych na wysłuchanie u W. Sultana w *Stambule* (pisze gazeta hamburska), zachowuje się następujący obrządek: tłumacz Porty wchodzi do sali tronowej i mówi: *za drzwiami stoi niewierny, głodny i chcący jeść; pragnie oraz odzieży.* Odpowiada na to W. Sultana: *Niech dadzą jeść temu niewiernemu, i niech go ubiorą i wpuszczą.* Takim to sposobem otrzymują posłowie chrześcijańscy to, co się w Europie nazywa futrem honorowem.

W *Xięstwie Nassauskiem* ponowiono d. 9 b. m. zakaz zaciągania ludzi do służby wojskowej zagranicznej, co się szczególniej tycze utworzenia korpusu posiłkowego Niemiecko greckiego, którego rząd nie zatwierdził.

List z *Auszpurga* wyraża: „Bawi tu uczone młodzieniec, który dopiero co powrócił z ważnej podróży. Uniesiony zapalem w sprawie greków, popłynął pod koniec czerwca r. b. z *Sycylii* do *Zante*, ztąd udał się do *Morei*. Ze zaś rząd angielski nie dozwala żeglugi do *Kalamata*, z trzema więc innymi towarzyszami udał się ładem przez zachodni *Peloponez*, gdzie w okolicach *Paulisso* zrabowali go moreycczykowie, zranili i ledwo nie zabili; dostał się przecież do *Kalamata*, ówczasowej głównej kwatery greckiej. To zaś, co tam przez krótki czas widział i uważał, odjęło mu wszelką nadzieję; i lubo przybył w zamiśle poniesienia w potrzebie śmierci za wolność Grecyi, lubo został ogolony ze wszystkiego, wołał jednak bez zwłoki porzucić greków, jak zostać u nich. Pod koniec lipca opuścił *Kalamata*, i przez wyspy *Jońskie* wrócił do *Wenecyi*, a ztamtąd do *Niemiec*, gdzie kilka miesięcy bawić myśli. Życzy, aby wszyscy, którzy podobnie jak on pragną udać się do *Morci* wstrzymali nieco uskutecznienie zamysłu swego, prawdziwy bowiem obraz obecnego stanu Grecyi, i tego, co tam widzieć i cierpieć musiał, sprostuje zdanie nie jednego człowieka i ochroni od niewczesnego żalu.

Hamburg dnu 23 października. Uczeń *Clood* bawił tu dni kilka; nie śmiał jednak publicznie zaciągać ludzi do walczenia za sprawę Grecyi. Przyymował zaś składki pieniężne, ale nie wiele

zebrał. W *Allonie* wlażł na stół i miał mowę za grekami; lecz że nie mógł dać obiecanych pieniędzy tym, którzy oświadczyli chęć towarzyszenia mu w zamierzonej podróży, został wybity i musiał uciekać.

Brunswik dnia 20 października. Przybył tu uczeń *Clood*, który (jak wiadomo) w *Danii* i *Hamburgu* chciał zaciągać ludzi do korpusu posilkowego greckiego. Chodził od jednego domu do drugiego. Wzięła go nareszcie policya i w domu poprawy osadziła. Był podobny do czeladnika wędrującego.

ANGLIA.

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) *London* dnia 16 października. Przybył tu z *Petersburga* Hrabia *Worońcow* z małżonką i rodziną swoją.

Od dnia 25 b. m. każdy półk piechoty angielskiej wraz z oficerami i podoficerami wynosić ma tylko 650 ludzi.

Gazety irlandzkie są napełnione opisami bezprawów, zdarzających się prawie co noc w Hrabstwie *Limerick*, gdzie hultaje napadają domy i broń zabierają.

W roku zeszłym 1820 sprowadzono do Anglii z *Rossyi* milion 444,075 pudów łożu, a w roku bieżącym 982,660 pudów.

Revolucya portugalska (pisze tutejsza gazeta ministerjalna *Kuryer*) nie może być bardzo korzystną dla anglików. Zdaje się, iż stany tameczne zapominają o wszystkich traktatach zawartych dawniej między Anglią i Portugalią, i trzymają się systemata swojego tak, iż by dy przekonać się może o zupełnie utraconym wpływie angielskim do tego narodu. Oddalenie *Margrabiego Berekford* było pierwszym krokiem, a nałożenie opłaty od towarów rękodzielnianych angielskich, równające się ich zakazowi, drugim. Sprawujący tam interessa angielskie podał d. 24 września urządowe przeciwko tej opłacie przełożenie, a nazajutrz mówił z nowymi ministrami. Ustał jednak wpływ jego. Portugalczycy chcą iść za przykładem Hiszpanii i wszystkich prawie towarów angielskich zakazać.

W więzieniach tutejszych jest dwóch proroków. Jeden Niemiec, rodem z *Waldeck*, bawił od kilku lat w *Londonie*, i pokazywał się po wszystkich ulicach. Był czeladnikiem u rzemieślnika Niemca, z którym zawarł umowę, aby w pewnych dniach co tydzień mógł wychodzić i mówić kazanie do ludu. Ubrany po pielgrzymusku z zapuszczoną brodą i długimi włosami na głowie, trzymając kapelusz pod pachą, a Biblią i książkę nabożną w ręku, biegł spiesznie po najludniejszych ulicach, czytając lub modląc się, albo też zdumionych ludzi napominając w języku niemieckim, aby się nawracali, bo czas krótki. Twierdzi, iż jest *Jakobem* najmniejszym, i że Bóg powołał go do Anglii dla nawracania grzeszników. Osadzono go niedawno w więzieniu, jako oskarżonego o zamysł wzniecenia rozruchów. W tym tygodniu posłano także do więzienia pewnego Amerykanina, mającego pomieszane zmysły, który podobnie biegł po ulicach, lecz prociwa swego jeszcze nie objawił.

Dnia 3 b. m. odprawił się w *Plymouth* pogrzeb *Anny Stuttaford*, która umarła w 83mym roku życia swego. 82 krewnych odprowadzało ją do grobu. 8 wnuków niesło trumnę, obok której szło 8 wnuczek, przed nią zaś szło 8 wnuczek, z których dwie pierwsze niesły dwóch prawnuków. Dwie córki nieboszki, bliźnięta, szły za trumną; daley postępowały inne córki z mężami swymi, prowadzące dwóch prawnuków; za niemi zaś synowie nieboszki z żonami swemi, nakoniec inni krewni.

Słychać, iż nowemu parlamentowi podadzą ministrowie wniosek, aby oprócz gwardyi królewskiej, Anglia nie utrzymywała wojska liniowego, i przestała na milicyi, której jest 60,000, a która co rok przez 21 dni ćwiczy się w musztrze. Zamiast dotychczasowego urzędnika, trzecia część złożona z 20,000 głów, ma przez rok jeden pełnić czynną służbę, a potem przez 2 lata być zupełnie wolną. Uwolnieni oficerowie i żołnierze, mają być, gdy zechcą, przyjmowani do wojska liniowego,

przeznaczonego do służby za granicą. Rozumie się samo przez się, iż podobne urządzenie tylko w czasie pokoju może mieć miejsce.

Składka dla generała *Wilsona*, który ma jechać do *Madrytu*, zbiera się wszędzie, i jest znaczną. Należą do niej Lordowie *Fitzwilliam*, *Holland*, *Jersey*, *Russel*, *Ossulston*, *Duncannon* i t. d. Pewny człowiek, nie wiadomy z nazwiska, ofiarował 270 funtów szterl., a pewna podeszła dama dała sto suwerynów.

Nowa sekta religijna, której członkowie zowią się patryotami chrześcijańskimi, rozszerzyła się znacznie w *Leeds*.

Dnia 18. Ministrowska gazeta *Kuryer* doniosła, iż Król nasz powracając z *Hannoweru* przybędzie do *Paryża*.

Dnia 20. Kawaler *Maselet*, który od kilku lat był konsulem francuzkim w *Liverpool*, został wysłany w ważnych zleceniach do *Bukarestu*, stolicy *Wołoszy* zny.

Hrabia *Bertrand* otrzymał pozwolenie powrotu do *Francyi*. Dotąd jednak bawi jeszcze w *Londonie*. Hrabia zaś *Montholon* udał się z małżonką swoją do *Paryża*. Według gazet tutejszych, *Napoleon* zapisał mu 18 milionów franków.

FRANCYA.

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) *Paryż*, dnia 17 października. Dnia 9 b. m. zaszły niejaki rozruchy w *Luglanie* po uczcie, którą 200 osób dało dla deputowanego *Corcelles* ze strony liberalistów. Re-

wolucyoniści przybyli do miasta, i dali się słyszeć buntownicze okrzyki. Prefekt departamentu i mer miejscowy wydali odezwy dla zapobieżenia dalszym zdżożnościom. P. *Corcelles* przyjechał na ucztę z dobr swoich. 30 osób konno wyjechało na spotkanie jego. Spodziewano się go na teatrze, który liczna straż osadziła; lecz P. *Corcelles* wrócił do dóbr.

Wczoraj obchodzono tu zwykłym sposobem rocznicę śmierci nieszczęśliwej Królowej *Maryi Antoniny*. Monarcha słuchał mszy żałobnej w kaplicy swojej. Xiężna *Angoulême* była na nabożeństwie w kościele w *St. Denis*. Giełdę i widowiska teatralne zamknięto. We wszystkich kościołach czytano wiadomy list Królowej do Xiężniczki *Elżbiety*.

Słychać o postawieniu telegrafów między *Paryżem* i nacylniejszymi portami krajowemi, aby tak we dnie jak w nocy można prędką odbierać wiadomości.

Z *Marsylii* wypłynął do Grecyi okręt z 16 francuzkimi i niemieckimi oficerami. Między nimi znajduje się także młody Xiążę, którego gazeta hamburska zowie *Krasieński*, a berlińska jedna zowie *Krasieński*, a druga *Krasieński*. Dwóch generałów francuzkich chciało także udać się do Grecyi.

Hrabia *Montholon* przybył tu z *Londonu*, a generał *Bertrand* jest oczekiwany.

Wyборы deputowanych już się prawie ukończyły; są w ogóle podług życzenia rządu. Między wybranymi deputowanymi jest także Pan *Clauzel de Consseguies*.

Sąd izby parów zacznie dnia 19 listopada sądzić sprawę *Maziana*, oskarżonego o naczelnictwo spisku dnia 19 sierpnia 1820.

Wojsko francuzkie, a mianowicie jazda, będzie teraz uzupełniona podług stopy pokoju. Wszyscy młodzi żołnierze, wybrani roku 1819 do jazdy lub wyborowej piechoty, są powołani rozkazem królewskim do czynnej służby.

Wypis z listu pewnego oficera niemieckiego z *Marsylii* pod dniem 7 października: „Od kilku dni przybyłem tu i zastałem 17 oficerów, podoficerów i żołnierzy niemieckich, po większej części prusaków, oraz jednego szwajcarskiego i dwóch francuzkich oficerów. Zawarli ugodę z pewnym szyprem, który za 3000 franków podjął się zawieźć nas do Grecyi. Wypłyniemy najpóźniej dnia 18 października, jeśli wspomnioną sumę zbierzemy. Nie można się wcale spuszczać na składki francuzów. Grecy, kupcy tuteysi, nie prawie nie czynią dla poparcia sprawy ziomków swoich.

My oficerowie mamy ogółem 1200 franków, a żołnierze są zupełnie bez pieniędzy. Czytamy w gazetach tutejszych liczne artykuły o uczniach niemieckich, udających się do Grecyi; mogą jednak zapewnić, iż żadnego dotąd nie widziałem, czemu tym bardziej się dziwuję, iż rząd francuzki nie czyni żadney trudności nikomu, kto przybywa za pasportem.“

Rozesłano każdemu z osobna deputowanemu list królewski, wzywający ich, aby się zjechali na obrady, mające się w dniu 5 listopada rozpocząć.

Głoszą, iż we Francyi wzorem Anglii, postanowione będzie prawo, zakazujące wprowadzania zagranicznego zboża. Niektóre rady departamentowe postanowiły upraszać rząd o wydanie w tej mierze zakazu, jako najlepszego sposobu podniesienia krajowego rolnictwa.

Tego lata stanęło w stolicy tutejszey przeszło 1,000 nowych domów, a między niemi teatr opery, i dwa pomniejsze teatru.

W Ł O C H Y.

(z *Gaz. Ryz. Zusch.*) *Palerma, d. 13 września.*

Oplata od mąki podniesioną tu została we dwoje. Środek ten wzmiecił opór ze wszystkich stron; niektóre władze okręgowe zagrożone były niebezpieczeństwem; znaleziono po wielu miejscach poprzybijane odezwy rewolucyjne. Wysłano teraz ruchome oddziały, aby krążyły po kraju, i otrzymano tym sposobem pozorne przyjęcie nowego ciężaru; tymczasem jest to tylko środek przemijający. Terazniejszy *deficit* skarbu wynosi około 600,000 uncyy. Na wstępniem przygotowaniu do zaleconego przez Króla wybrakowania urzędników, miało się, jak słyhać, okazać, że w całej Sycylii nie maż jak 5 sędziów okręgowych, którzyby nie byli karbonarami. W takimże stosunku mają się znajdować intendenci, prokuratorowie królewscy i prezydenci. Okazuje się z tego, jak wielce potrzebna jest dla nas przytomność obcego wojska!

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) *Neapol d. 24 września.* Ukończyła się tu sprawa przeciwko zabójcom ministra policji *Giampietro*. 3ch zbrodniarzy stracono; innych nieobecnych skazano podobnież na śmierć; 2 uznano za niewinnych i z więzienia wypuszczono.

He Król nasz lubi muzykę, przekonać się można stąd, iż gdy Pan *Kandler*, protokulista wojskowy austriacki, oddawał mu opis życia *Hassego*, oświadczył Monarcha, iż niezmiernie lubi muzykę *Hassego*, która się szczególniej zmarłej jego małżonce *Karolinie* podobała, i że sam często ją nucił.

Listy z Sycylii wystawują smutny obraz tej wyspy. Zbrojni ludzie, których cel niewiadomy, przecieli związek między *Palermą* i *Catanisettą*. Oddziały wojska austriackiego, posyłane codziennie na ich ściganie, nie mogą się bardzo oddalać od miast, gdzie stoją na osadzie, a wyprawy ich były dotąd bezskuteczne.

Minister przychodów w królestwie neapolitańskiem przesłał wszystkim poborcom ustawę Króla, zakazującą wybierać z początkiem roku 1822 jakąkolwiek opłatę od kościołów.

Po otworzeniu wielkiego teatru S. Karola w Neapolu, który przez czas niejaki był zamknięty, wystawiono operę: *Valmiro e Zaida*, do której ułożył muzykę, dobrze przyjętą, margrabia *Sampieri*.

Naywyższy trybunał, ustanowiony w Turynie na sądenie głównych sprawców rewolucyi w Piemencie, skazał już na śmierć 35 osób, a 25 na galery. Wiele z nich piastowało nappierwsze w kraju urzędy. Niektórzy zaś osądzeni zaocznie, jako nieobecni, przysłali zza granicy oświadczenie przeciw wyrokowi trybunału turyńskiego.

H I S Z P A N I J A.

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) *Madryt, dnia 7 października.* Król domagał się, aby ministrowie rzetelnie wystawili postępowanie swoje względem generała *Riego* i zupełnie się usprawiedliwi. Gdy zaś odpowiedzieli mu, iż się to nie da uczynić,

miał oświadczyć, iż ich wszystkich oddali, pragnąc mieć ministrów posiadających ufnosć i miłość narodu.

Klub *Fontanny Złotej* zamknięto. Zbiera się tylko w wielkiej sali kawiarni co wieczor znaczna liczba osób; lecz mimo zachęt, nikt dotąd nie wszedł na mównicę. W kilku miastach hiszpańskich, pozwolono, aby nie więcej, jak 5 hiszpanów zbierało się na jednem mieyscu.

Nadeszła z *Rzymu* odpowiedź względem obu biskupów *Mannes Torrero* i *Espiga*. Papiież przyznaje pierwszemu czyste obyczaje i cnoty obywatelskie, ale z powodu nowych jego zasad, które na sessyi stanów ogłaszał, nie chce go uznać za biskupa; podobnież zagroził i drugiemu, jeśli niektórych swoich nauk nie odwoła pizeń *Nunicyuszem*. Zachodzi pytanie, czyli dawna karność duchownia hiszpańska będzie przywróconą, według której biskupi potrzebowali tylko zatwierdzenia kapituł swoich. Oba biskupi są teraz tylko oficyałami.

Stany nasze zajmują się podziałem kraju i podanym w tej mierze projektem do prawa, który wielkiego oporu doznaje.

Municypalność tutevsza kazała odprawić wczoraj uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę znakomitego a nieszcześliwego generała *Arco Arguero*, zmarłego w *Estremadurze* po spadnięciu z konia na polowaniu. Koszta tego obrzędu wzięła na siebie municypalność.

Villamora, oskarżonego o chęć zaprowadzenia w Hiszpanii rządu republikańskiego, skazał trybunał pierwszey instancyi w *Saragossie* na 8mioletnie wygnanie do miasta *Santa-Maria*, leżącego na jedney z wysp *Kanaryjskich*, na utratę stopni i zaszczytów i na zapłacenie kosztów sprawy. Toczy się osobno sprawa *Montarlota*, o tenże zamach obwinionego.

Banda *lotrów Zaldivara* dogorywa. Z 80 ludzi, z którymi dokazywał, pozostało mu tylko 18. Wszystkich albo ubito, albo poymano, albo się sami poddali, a on z resztą schronił się w lasy *Sierra Morena*.

Gazeta nasza, *Universal*, ogłosiła list generała *Riego* do przyjaciół mieszkających w *Madrycie*. Prosi ich, żeby tych, upomnieli których los jego obchodzi, ażeby oczekiwali cierpliwie wytłumaczenia się rządu, którego prosił, aby go kazał sądzić. Władze cywilne i wojskowe w *Kartagenie* i *Maladze* były na procesyi, którą na cześć tego generała z wizerunkiem jego odprawiono.

Biskup w mieście *Tortosa* padł ofiarą gorliwości swojej w dawaniu ratunku i pomocy duchowney umierającym na żółtą gorączkę. Wszystkich przeżył, bo ostatni umarł. *Tortosa* jest teraz prawdziwą pustynią.

Monarchia hiszpańska składa się z królestwa hiszpańskiego i osad zamorskich. Królestwo hiszpańskie ma 10,572,000 mieszkańców, 24,661 mil (francuzkich) kwadratowych rozległości. Osady zaś na 669,094 milach kwadratowych rozległości mają 17,700,080 mieszkańców. W roku 1817 miała Hiszpania 155 milionów franków dochodu. W roku 1806, wojsko jej składało się z 262 tysięcy ludzi, z których 100 tysięcy było w osadach; a siła morską, z 283 rozmaitey wielkości okrętów, między któremi 45 liniowych. W *Madrycie* jest 160,000 mieszkańców.

(z *Gaz. Berl.*) *Madryt, dnia 9 października.* Stany *Kortez* zajmują się okręgowym podziałem kraju, podług porządku alfabetycznego przyjęty już został podział prowincyi: *Alicante, Almeria, Arragonia, Asturya, Awila, Balearskie wyspy, Cadyx, Calatayud*. Miasta stołeczne są jednego imienia jak i prowincye, wyjąwszy w trzeciej z porządku, w której *Saragossa*, w 4tej *Owiedo*, i w 6tej *Palma* wyznaczone są na stolice.

Stany *Kortez* utworzyły 15 komitetów, dla przyspieszenia biegu spraw. Te zajmują się każdy oddzielnym przedmiotem: podziałem kraju, prebendami, kodexem karzącym, porządkiem processu, dochodami, handlem, mennicą, wojną, gwardyą narodową, marynarką, gazetą stanów, przepatrywaniem protokółów, sprawdzaniem pełnomocnitw.

Wilno dnia 31 Października 1821 roku v. s.

HISZPANJA.

Stany zajmują się ciągle znoszeniem zakonów. Wielu klasztorom rozkazano zamknąć nowicyaty.

W *Maladze* rozeszła się wieść, że dowódca miasta umarł z żółtej gorączki, i dla tego więcej 2000 osób opuściło miasto. (Był to generał *Millarez*, który nabył wielkiej zasługi w wojnie oswoobodzenia i znany był z przywiązania do konstytucyi.)

W półkach naszych będą teraz, jak we francuzkich, szkoły wzajemnego uczenia.

Sąd appellacyjny sewilski podniósł wyrok śmierci wydany na *Mira*, *Dato* i *Gnossena*, i odesłał sprawę tę do sądu pierwszey instancyi do *Xeres*.

Zaczęły się tu już wybory parafialne do nowych departamentów i wypadają na gorliwych stronników konstytucyi. Tak nazwani *Afrancesados*, po mocnych sporach, wyłączeni zostali od wyborów.

Rozpuszczenie 16,000 milicyi ma być wstrzymane: gdyż utrzymanie kwarantanny wymaga jeszcze powiększenia milicyi 8 do 10 tysięcy ludzi.

Dla uniknienia niebezpieczeństwa żółtej gorączki, niewolno od dnia 5 t. m. wyjeżdżać na spacer za miasto.

Zapędzono trzody kóz doynych do nieszczęśliwej *Barcelony*, dla niemowląt, których matki poumieraly.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. i Kor. War.*) *Lisbona*, dnia 29 września.

Stany nasze (pisze gazeta berlińska) uchwalily, aby dla widzenia utworzono publiczności więzienia inkwizycyjne.

Artykuł 69ty konstytucyi, stanowiący, iż posiedzenia Stanów mają być publiczne, a tajne obrady wtenczas tylko, gdy potrzebę stany uznają, bez zajmowania się jednak prawami, został jednomyślnie przyjęty. Po długich rozprawach przyjęły stany 70ty artykuł konstytucyi, stanowiący: że Król nie może przeszkadzać ani wyborowi deputowanych, ani zebraniu się stanów; tudzież ani odroczyć, ani rozpuścić stanów, ani w jaki bądź sposób oświadczać się przeciwko ich czynnościom. Wniesiony dodatek, aby w przypadku, gdyby Król przeciwko temu artykułowi postąpił, skassowano ministrów; i jako zdrajców kraju ukarano, odrzucony został większością kresk 52 przeciwko 34. Jeden z deputowanych roztrząsał wszystkie przypadki, w których Król może tracić koronę.

Dnia 18 października 1817 feldmarszałek *Beresford* kazał w *Lisbonie* stracić 12 osób, które knowały na niego spisek. Teraz ma nastąpić sąd, stanowiący o śmierci tych osób, a dla pozostałych po nich wdów i sierot, mają być zbierane składki.

Gazeta tuteysza, *Gwiazda Portugalska*, umieściła co następuje: „Poseł Króla angielskiego, Pan *Ward*, wyjechał ztąd, a to nawet (jak slychać) bez pasportu. Za powód do tego nagłego odjazdu podają niektórzy uchwałę stanów, przywracającą moc 25mu artykułowi traktatu z roku 1810, jakoż też odmianę taryfy celney. Stosownie do niej, towary angielskie mają płacić w portach naszych 60 procent. Stany dopełniły przez to włożonego na nie obowiązku: żaden bowiem ubogi naród bogatszemu podarunków czynić nie powinien, i w ustanowieniu swoim trzymały się dawnego przysłowia: *pierwsza miłość od siebie*. Wiadomo zaś, że towary portugalskie wprowadzane do Anglii, daleko większe cło opłacać musiały, niżeli angielskie w Portugalii. Zmieniając taryfę, uczyniliśmy to, co anglicy dawno już zrobili, podobnie jak inne handlowe narody. Nie jesteśmy obowiązani stosować się do dawnych taryf, które rząd i kupey angielscy podyktowali; nie potrzeba już, żeby nas kto wodził na pasku.“

Slychać dziś, iż poseł angielski udał się tylko dla obejrzenia statku, który tu z Anglii zawinął, i że z tego powodu rozeszła się wieść o wyjeździe jego.

Konsul nasz w *Tangerze* (kraju marokańskim) donosił, że powstańcy królestwa *Fez* obległi miasto *Tetuan*.

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic *Multan*, dnia 1 października. Dowódca greków *Jordaki* wydał przed kilka dniami odezwę, z której gazeta hamburska następujący wyjątek umieściła:

Meżni Grecy! „Waleczni bracia, okropny los w wszystkim nam zagraża; opuszczeni czekamy bohaterkiej śmierci. Dalej bracia, okażcie się godnymi przodków waszych. Ocaliliśmy nasz honor. Europa musi poznać synów Grecyi. Przyobiecana pomoc zapóźno dla nas przychodzi. Chcą wprzód widzieć kwiat Grecyi wytepieney, nim jej dadzą pomoc; zajmą więc nieokrzesane tylko gromady, a po zniszczeniu klasy oświeconey, nie znaydą już szlachetnego zapalu, którego się przy odrodzeniu naszym lękają. Umrzemy i patrzymy odważnie śmierci w oczy. Niech żyje wiara i wolność Grecyi! Śmierć barbarzyńcom.“

Pod *Jocany* stoi blisko 5000 greków, przeciwko którym turecy nie dotąd nie przedsięwzięli, oczekując posiłków. Zresztą przybywają codziennie do *Multan* wojska azyatyckie i nie można jeszcze myśleć o zupełnym wywiezieniu Turków z *Multan* i *Woloseczyzny*. W *Jassach* ciągle popełniają się okrucieństwa. Mnóstwo Panów wywieziono wgląd *Turecyi*.

Z największą trudnością potrafił przecieżyć Basza turecki przy zdobyciu klasztoru *Sek*, ocalić życie 4 dowódcom i 60 żołnierzom greckim. Naczelnik greków *Sardar Jordaki*, o którym mówiono dawniej, iż wzięty w niewolę został odesłany do *Stambułu*, podług późniejszych wiadomości, nie chcąc się dostać w ręce Turków, sam dobrowolnie się spalił. Przed poddaniem się zniszczyli grecy to wszystko, co bojarowie w klasztorze schowali. Pozabijali oraz resztę koni, które głód przetrwały, tak iż turecy ani jednego konia nie zabrali.

Od granic tureckich, dnia 6 października. Nie odebrano w *Stambule* wiadomości o flocie tureckiej. Ogłoszono tylko poddanie się kilku twierdz grekom w *Morei*.

Cała prowincya *Etolija* wraz z *Akarnanią* aż do *Arta*, zrzuciła jarzmo tureckie. Góry akreke-rauńskie były teatrem wielu krwawych bitew. Kilka miast i mnóstwo wsi spalono. Obrócenie ich bowiem w perzynę jest zwyczajnym u Turków sposobem wytepienia chrześcijan. Miasto jednak *Mesalongi* przy oswoobodzeniu swoim nie doznało żadney klęski, co przypisać należy dzielnym i mądrym środkom *Demehierontów*, którzy szupłą liczbę mieszkających tam Turków wzięli pod opiekę swoje, i pod warunkiem spokojności zapewnili im własność i wolność sprawowania obrządków religijnych. Tak więc meczety są codziennie otwarte, i nikt nie przerywa odprawiającego się w nich nabożeństwa.

Kurs petersburski dnia 18 października: dukat holenderski nowy 11 r. 65 k., stary 11 r. 50 kop. — Zmiana złota 2 r. 87 k., — Zmiana srebra 2 r. 78 kop. i 2 r. 77½ kop.

Nieustający dochod kommissyji umorzenia dla-
 gow: 6% assygn. - - - po 100
 6% brzęcząca monetą - - - 92 } procentow;
 5% takąż - - - - - 77½ }

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 84, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 90, stary rubli 11, kopiejek 71, imperyal rubli 37 kopiejek 30.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu poczynnego Sądu ziemskiego powiatu bobruyskiego w dacie niżej wyrażony zanesionego, eorundem 6go pod pieczęcią urzędową ziemską tegoż powiatu stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1820 miesiąca septembra 4 dnia, oświadczenie imieniem WJPań Marcyanny matki i Antoniny córki Komarowej i Komarówny sędziny i sędzianki gran. ptu bobruyskiego, zapisuje się przed aktami ziemskimi bobruyskiego powiatu i do wiadomości wszystkich przez awizacyą Kuryera Litewskiego podaje się z następny okoliczności: zeszy Antoni Komar naprzód szambelan b. dworu polskiego a potym sędzia graniczny bobr. ptu, przyciśniony smutnemi okolicznościami, obciążył swój majątek, Chołopienicze zwany, w mińskiej gubernii, w bobruyskim powiecie leżący, długami; tak dalece: że w krytycznych owoczesowych okolicznościach, mimo najgorliwszych starań i usiłowań, wypłacić onych nie był w stanie, kredytorowie zaś niecierpliwijeli się do procederów, nie mało puzyskiwali konwikcyow i lada moment roztrądowaniem majątku rzeczzonego grozili. Taka pozycya zmusiła zesłego Komara oświadczyć taxę exdywizyą, w tym celu poszedł po remmissę przed Sąd główny Miński drugiego departamentu, a na pewność zyskania oczwistego dekretu, lękając się kondemnowania się istotnych kredytorow na tradycye zakrawających, powydawał krewnym i zaufanym swoim przyjaciółom, antedatowane obligi zwrót takowych, to rewersami, to charakterem uczciwości dla siebie w każdym czasie zastrzegł, i onych pod hasłem kredytorow, niebędących onemi przed departament drugi gubernii mińskiej, równie z istotnymi kredytorami powołał. Ta ostróżność stała się niepotrzebną, gdyż razem pozwani istotni kredytorowie (prawie wszyscy) stanęli, i zaszła nieappellowana remmissa, poczem zeszy Komar ze wszystkimi prawie swoimi wierzycielami ułożył się przyjacielskim sposobem, i różną kolejną placąc po różnych mięyscach, różnemi czasy, to częściami to całkowicie rozmaite, nawet już poprzelewane umorzył obligi. A tym sposobem spłaconwszy większą część swoich ciężarów, wyprowadzić exdywizyi nie miał potrzeby, powierzone zaś tym zaufaniu przyjacielskiemu obligi martwemi i nie nieznaczącemi szpargałami zostały i z tych większa część do rąk zesłego Komara doszła, niektóre zaś w ręku zaufanych przyjaciół pozostały, a mianowicie dwa obligi u W. Stanisława Kulikowskiego szamb. b. dworu pol. pierwszy noszący datę 1782 roku na czer. złotych 430 z terminem opłaty w dzień ś. Józefa z adnotatą dla uprawnienia tylko na niem zamieszczoną: że procent do roku 1800 opłacony, i na konto kapitału czerwonych złotych 50 dano, a drugi w roku 1798 marca 19 na czerwonych złotych 175 z ewikycją na Chołopieniczach przez zesłego Antoniego Komara szamb. b. dworu polskiego podpisane oba obligi, choć w datach dosyć od siebie odległych zdają się być nastale, jednak jednostaynemi pieczętarzami to jest WJPańami Adamem i Franciszkiem Sianożętskimi rot. są upoważnione, co dowodzi, że oba takowe obligi w jednym czasie nastawały, i nie w tych datach jakie na onych są wyrażone, ale istotnie w roku 1804 miesiąca marca 8 dnia, jak świadczy w teyże dacie od zesłego szambelana Kulikowskiego zesłemu Antoniemu Komarowi wydany a 1820 roku miesiąca augusta 23 dnia w ziemstwie bobruyskim aktykowany własnoręczny na rzeczone obligi rewers, a prócz tego pierwszy rzut oka na takowe obligi o tey prawdzie, że one w 1804 brały swoje nastanie, przeświadczyć jest zdolny. W lat kilka późniet po uspokojeniu kredytorow, Antoni Komar szamb. jeszcze pod życiem swoim przez oświadczenie w roku 1808

miesiąca augusta 1 dnia na sądach głównych mińskich drugiego departamentu zapisane wykazawszy nastanie takowych obligow, onych był na zawsze znikczemnił i skasował; szamb. zaś Kulikowski wiedząc onych nikkczemność, upatrywał tylko pory, aby mógł one aktorowi powrócić, a rewers swój na one dany odzyskać. Lecz gdyby i nie było tych prawnościow i zapewnień ze strony szamb. Komara poczynionych, toć on był zawsze pewnym, że szambelan Kulikowski pod życiem swoim zaufania w nim położonego, jako przyjaciel doświadczoży i kuzyn na złe nie użyje, po zeyściu zaś Komara była spokojną i żoną ninieysze oświadczenie z pozostałą successorką zapisująca, że szambelan Kulikowski nie naruszy teyże przyjaźni i przywiązania ku nim, jakiego doświadczał zeszy szambelan Komar, bo nie tylko, że niezakłócił ich spokojności; ale nadto obie obtestantki odbierały dowody niezatartych uczuciow szlachetnie, charakternie i uczciwie zawsze myślącego względnie ich kuzyna szambelana Kulikowskiego, gdyż ślady tego, pozostały w jego korespondencyi z obtestantkami, a szczególnie w ostatnim liście w roku 1818 meca xbra 22 dnia z Wilna pisanym, w którym ubolewając nad stratą przyjaciela i kuzyna zesłego Komara, donosi, że i jego wiek jest także ku schyłkowi zbliżony, a ztąd niepewnym będąc długiego życia, prosił, iżby obtestantka starała się z nim widzieć, gdyż na tym jej i pozostałej córki spokojność zależy, i przez takowy list powrót nie raz rzeczonych obligow zapewnił, lecz odległość miejsca niedozwoliła tey satysfakcyi zawsze požadaney. Dzisiay zaś, z wielkim żalem dowiadują się obtestantki o śmierci szamb. Kulikowskiego; ubolewają nad jego zgonem, a razem i nad tym; że obligow zaufaniu przyjacielskiemu powierzonych; rewersem w zwrócie zapewnionych, przez oświadczenie zapisane znikczemnionych nieodebrały, a rewersu wydanego jemu nie zwróciły, lecz gdy to za życia nie nastąpiło, obtestantki za niechybny teraz poczytują obowiązek zawiadomić o tych obligach successorow zesłego szamb. Kulikowskiego przez awizacyą Kuryera Litewskiego; i o zwrót onych na mocy rewersu w dacie powyższej wydanego (jeśli takowe znajduję się w pozostałych po zesłym szamb. Kulikowskim papierach) prosić, tymczasem zaś, żeby successorowie zesłego szamb. Kulikowskiego tych obligow za pewny dla siebie spadek niepoczytywali, nikomu takowych nieprzelewali, i w żadne układy obce wprowadzać nieraczyli; oraz aby nikt z ustronnych osob nieraz pomienionych obligow, jako dawno znikczemnionych w zwrócie rewersem przez zesłego szamb. wydanym zapewnionych, nabywać pod jakimniebądź pretextem nieważyli się, obtestantki za niechybny poczytują obowiązek przez ninieysze oświadczenie, tak successorow zesłego Stanisława Kulikowskiego szamb. b. dworu pol.; jako też całą powszechność ostrzedz, i ażeby to do wiadomości wszystkich doszło trzykrotnie przez awizacyą Kuryera Litewskiego ogłosić. U tego oświadczenia podpis w protokule następny. Ignacy Bielinowicz Adwokat Sądow Ziemskich Bobruyskich.

O zgodności z protokulem świadcze Józef Macewicz Regent Ziem. Bobruyski.

Roku 1821 miesiąca lipca 26 dnia na sądach Jego IMPERATORSKIEY Mości ziemskich powiatu mińskiego extra cadentiam agitujących się, stanąwszy osobiście WJPan Andrzej Hlasko regent

graniczny ptu mińskiego, niniejszy excerpt oświadczenia, ad acta podał, przyjęliśmy, i że wolno w Gazetach Kuryera Litewskiego dla ogłoszenia umieścić poświadczamy. Rudolf Pisczałó Pisarz Ziemski Bobr. Ignacy Burniewicz P. Ziem. Bobr. Tomasz Zołądz Pisarz. Jest w księgach Ł. Bartoszewicz Ziem. Ptu Miń. Regent.

Oświadczenie.

1. Roku 1821 miesiąca oktobra 25 dnia: Oświadczenie wespół z manifestem imieniem W. JPP. Karola porucznika, Benedykta kapitana i Joachima braci, oraz Franciszki i Giertrudy sióstr, Jaskułow, tudzież Tekli z Jaskułow Awstutowiczowej, Wiktoryi z Jaskułow Rzezyńskiej, i Zofii z Jaskułow Bętkowskiej, także sióstr, przeciwko W. JPanu Kazimierzowi Jaskułowi Regentowi Granicz. Wileń. umianownemu sukcesorem niegdy Jana Jaskuła Skarbnika Lidzkiego, WW. JPP. Wincentemu Mostownicemu Drohickiemu i Franciszkowi Rotmistrzowi Braślawskiemu Kłopotowskiemu, Kazimierzowi b. Asses. Mińsk., Ignacemu i Joachimowi Tomaszewskiemu, Tomaszowi i Helenie z Tomaszewskich Stądzińskim Rotmistrzostwu ziemi Bełskiej, Michałowi i Maryannie z Tomaszewskich Pławskim Rotmistrzostwu Ptu Słonim., Wiktoryi i Izabelli z Tomaszewskich Misiewiczom, głoszącym się sukcesorem Anny z Kłopotowskich Janowej Jaskułowey, a z tego powodu utwarzającym niejakiś stosunki i dopominki do majątku po Janie Jaskułow pozostalego, WW. JPP. Karolinie Zublewiczowej i Józefie Brodowskiej, także niejakiś stosunki do majątku Jana Jaskuła uścielającym, WW. JPanom Brygidzie z Ometów Pietkiewiczowej matce, Kazimierzowi Pietkiewiczowi synowi, i Teressie z Ometów Leparskiej, należnie do sukcesyi po Janie Jaskułow wprzód ogłoszającym, a potem też ogłoszenie cofającym, WW. JPP. Karolowi Grodzkiemu, i Alojzemu Granicznemu, Sędziom Oszmiań. Mosiewiczom, tudzież Xiędzu Karolowi Kształtowi proboszczowi i wszystkim Xiężom kanonikom laterańskim antokolskim wileńskim, pierwszym prawo aktorstwa, a drugim prawo zastawy, do kamienicy w Wilnie po Janie Jaskułow pozostalej, przywłaszczającym, JW. Apolinaremu Wańkiewiczowi Marszałkowi Ptu Mińskiego, summe po Janie Jaskułow pozostalej utrzymującym. Naostatek przeciwko tym wszystkim, którzyby z jakiegokolwiek bądź powodu do majątku po Janie Jaskułow Skarbniku Lidz. pozostalego dotknęli się, ony utrzymywali, nabyli, wybyli, lub teraz w jakimkolwiek względzie utrzymują, czyni się w następnym sposobie. Jan Jaskułow Skarbnik Lidz. posiadając znaczny fundusz ruchomy i nieruchomy, mieszkając w Litwie umarł bezpotomnie, najbliższym jego sukcesorem, wedle porządku natury i prawa krajowego, mającym władzę osiągać pozostały wszelki po nim majątek, był s. p. oyciec oświadczających się, a synowie rzeczonoego Jana Jaskuła, Benedykt Jaskułow, Gdy śmierć zakroczyła Jana Jaskuła, a oyciec proszących jedyny successor, mieszkając w dzisiejszym Królestwie Polskim w Województwie Lubelskim, wówczas w oddzielnym zagranicznym państwie od Cesarstwa Rosyjskiego, nie mógł poznać wiadomości o śmierci stryja swojego, i o spadającym nań majątku, żona Jana Jaskuła, niegdy Anna z Kłopotowskich Jaskułowa, zawładnęła mężowski majątek. Pośledniy successorowie teyto Jaskułowey wymienieni obżałowani Kłopotowscy, Tomaszewscy, Stądzińscy, Pławscy, i Misiewiczowie, szafując tym majątkiem po Janie Jaskułow pozostalej, by go pozornie zawłaszczyć, przybrali i umianowali jakby sukcesorem Jana Jaskuła, obżałowanego Kazimierza Jaskuła Regenta Granicz. Wileń, zgromadziwszy się tedy w przybranych tytułach successora i pretensorów obżałowani, poczynili różne między sobą opis, porobili działą odzyskanych wolnych funduszow, i odzyskać się mających, a w kolei pozaprowadzali między sobą zimowne rozprawy, dowiadując się o takim frymarku obcego majątku, po Janie Jaskułow pozostalej, a do oświadczających się w stopniu zeszłego oycia Benedykta Jaskuła należącego, niektórzy, czy to z imienictwa, czy to z innych powodow choć pozornie stosunek jakiś do linii Jaskułow, a nie sukcesorstwo po Janie Jaskułow dowodzić mogący, jak na przykład obżałowani Pietkiewiczowie i Leparska, gdy oświadczyli swoje pretensorstwo, i zamierzali przeszkodzić działaniom przybranego successora i zbocznych pretensorów, znaleźli zaraz udział choć z obcey własności, i w oświadczonych swych pretensjach zamilkli, że między majątkiem po Janie Jaskułow Skarb. pozostalej, znalazła się kamienica w Wilnie w tytule prawa zastawnego przez obżałowanych Xięży kanoników Laterańskich antokolskich wileńskich, jakoby w summie 15,000 zł. dzierzana, a powodem układu między umianowanym sukcesorem obżałowanym Kazimierzem Jaskułowem i obżałowanemi successorami Janowej Jaskułowey zrobionego, przez tegoż Kazimierza Jaskuła jakby okupiona i dziś posiadana: przeto obżałowani Mosiewiczowie chcąc skorzystać z takiego obcey własności frymarku, przyswoili dla siebie tytuł aktorstwa tey kamienicy, i w zamiarze oney zyskania zaprowadzili w Ziemstwie Lidzkim rozprawę. Kiedy tak niewłaściwy uskutecznił się obrót majątku po Janie Jaskułow pozostalej, oyciec oświadczających się niewiadomy o niczym ukończył dni życia swojego, a oświadczający się chociaż stanęli już na stopniu sukcesyi; jednak i powodem teyże niewiadomości, i powodem odległego mieszkania jako za granicą, i powodem jedrych zajmowania się służbą woyskową, drugich w małoletności i w oddzielnych zatrudnieniach zostawiania, nie byli w możności dowiedzieć się o dziadu swoim Janie Jaskułow, a jak dziś po jego zgonie, o obrócie jego majątku. Dopiero tedy przybywszy do Litwy, gdy odbierają wiadomość, że ich dziad Jan Jaskułow zszedł bezpotomnie z tego świata, że pozostalej jego majątkiem obce różne osoby arbitralnie rozrządzili i już częściami podzielili się, gdy dosledzają, że już między tymi przywłaszczicielami pozaprowadzane szczególnie w Ziemstwie Lidzkim zostały rozprawy, że nawet sprawa powództwem obżałowanych Mosiewiczow z umianowanym sukcesorem Jana Jaskuła obżał. Kazimierzem Jaskułowem i z sukcesorami Janowej Jaskułowey, o aktorstwo kamienicy wileńskiej już zbliżona do ostatniego rozwiązania sądowego; to jest ogłoszenia oczewistego wyroku; że sprawa druga między umianowanym sukcesorem Kazimierzem Jaskułowem a sukcesorami Jaskułowey i innymi pretensorami objawiającymi się, także w Ziemstwie Lidzkim utworzona, będąc ostanowiona na suspensie, ma brać swoją konkluzją i wtenczas ma się udowodniać pochodzenie najbliższe po Janie Jaskułow. Przeto uważając oświadczających się, że te wszystkie działania między zupeł-

nie ubocznymi od istotnego interessu osobami spełnione, nie mogą odzierać korzyśnego skutku, i nie mogą odeymować oświadczającym się władzy dopominania się i odzyskiwania swojej własności, a gdy rozprawa powództwem obżałowanych Mosiewiczow zaprowadzona, nie może już we względzie wstrzymania nastąpić mającego dekretu oczewistego przez oświadczających się przerywaną: przeto oświadczający się zrobiwszy tylo interwencją do nastąpić mającego dekretu w Sądzie Ziemskim Lidz., wszelkie czynności i wszelkie opisy, między przywłaszczającymi nieprawnie majątek Jana Jaskułda Skarbnika od jego śmierci aż dotąd nastale, ogłaszając byż nieważnemi, należące osoby do tych czynności i opisow wyżej poszczególnione, i dalsze jakie tylko do tego dzieła wpływały, zażalając, że stopnia sukcesorstwa dla siebie po Janie Jaskuldzie należnego dowodzić, i majątek po tymże Janie Jaskuldzie pozostały od dzierżących odzyskiwać, za rozstratę nadgrody poszukiwać, porządkiem prawa będziemy, interessowane osoby uwiadamy, a przy tym ostrzegamy całą publiczność, aby utrzymując w ręku swoim summy i inne fundusze po Janie Jaskuldzie pozostałe, choćby imieniem właścicielstwa obżałowanego Kazimierza Jaskułda odkryte, temuż jako umianowanemu sukcesorowi Kazimierzowi Jaskuldowi, i innym ogłaszającym się pretensorom do ostateczney powództwem oświadczających się mającey nastąpić rozprawy, nie wydawali, i tak z tymże Kazimierzem Jaskuldem jako też z nikim w układy niewchodzili. W jakowym celu niniejsze oświadczenie wespół z manifestem w aktach Ziemskich Lidzkich umieszczając, do Gazet Kuryera Lit. dla trzykrotnego ogłoszenia podajemy.

Takowe oświadczenie wespół z manifestem w imieniu naszym i rodzeństwa naszego zanosząc podpisujemy. Karol Jaskold Porucznik.

Benedykt Jaskold Kapitan.

Roku 1821 mca oktobra 25 dnia. Przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziemskimi Ptu Lidz. osobiście stanawszy W. JP. Benedykt Jaskuld kapitan b. woysk Pol. niniejsze oświadczenie do akt podał. Przyjął jest w aktach o zgodności z xięgami i opłacie poszlin pieczętnych 52½ kop. poświadczam.

Michał Dziewiałtowski Gintowtt Regent Ziem. Ptu Lidz.

Takowe oświadczenie wolno w Gazecie Kuryera Litew. umieścić i drukować świadczę. Jakub Rożyc Halicki Pisarz Ziem. Ptu Lidz.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy JW. Jana Świętorzeckiego Vice-Marszałka Ptu Zawileyskiego w majątku Kobylniku w pcie Zawil. położonym ufundowany, odpowiadając żądaniom tak massy jako też kredytorów, o przedłużenie terminu namowy ze względu na zaskutecznienie replikowych głosów wniesionym; takowy termin do dnia 3 następującego miesiąca gbra przedłużył, a że już w tym dniu bez żadnych zwłok i odkładów do oczewistego wyroku przystąpi; przeto o tém raz drugi wszystkich kredytorów i pretensorów przez niniejszą trzykrotną awizacją u-

przedzając; zarazem że promulgata oczewistego wyroku w dniu 15 tegoż miesiąca nowembra nastąpi zawiadania.

Jan Biegański Prezydent Sądow Ziem. Braslaw. i Exdywizorskich. Antoni Komorowski Sądu Grodz. Wilkomier. Prezydent i Exdywizor. Wincenty Jesman Ziem. Ptu Dziśnien. Pisarz Exdywizor. Stanisław Karczewski Regent.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Horawiecki wyrokiem swoim dnia 10 oktobra idącego roku zaferowanym, z racyi niestanności samego debitora W. Benedykta Bołtucia pisarza słuckiego, oraz z racyi wniesioney kwestyi o fundusz cerkiewny Horawiecki znaydywać się powinnego w Sądzie Exdywizorskim duchownego deputata, na sprowadzenie którego potrzeba nieco czasu, Sądy swoje na dzień 4 decembra idącego roku odroczył, w tym zaś terminie jako już po odbytych przez kredytorów produktach, po uczynioney urzędowey wizyi, i po wyexpedyowaniu z rzeczy administracyi aktow indagacyi i kalkulacyi, że bez żadney zwłoki całą sprawę do namowy wzięwszy, dekret oczewisty w tymże miesiącu zapromulguje; wszystkich stron interessujących zawiadamia: i że dla niestawiających stosownie do determinacyi remissy amissją zakreśli, ostrzega. Dat 1821 mca 8bra 10 dnia.

Franciszek Gurski b. Ziem. Exdywizor. Wiktor Jabłoński b. Podsedek Ziemski Słucki. Ignacy Koziell pisarz Ziem. Ptu Borysow. Exdywiz. Celestyn Puszczyński Regent.

O s w i a d c z e n i e.

1 Oświadcza się imieniem JW. Józefa Sczyta b. marszałka Ptu mozyr. i kawalera; iż WJP. Józef Bukaty pełniący przez lat cztery obowiązek ogólnego kommissarza i plenipotenta, miał w swoim zarządzeniu wszelkie dochody, i do różnych interesów otrzymywał Blankieta, przy końcu gdy z obliczenia pokazało się, iż osmdziesiąt kilka tysięcy został winien JW. Sczytowi, pokryjomo z dóbr JW. Sczyta się oddalił. Lubo JW. Sczyt zaskarżył taki postępek W. Bukatego przed sądem właściwym, jednak niewiedząc ani o funduszu ani o miejscu przebywania W. Bukatego, wzywa wszystkich obywateli, aby przez miłość prawdy kapitały lokowane przez W. Bukatego zatrzymać, Blankietom jeśli jakie pozostały w ręku Bukatego nie dawać wiary, i o funduszu i miejscu przebywania oznaymić raczyli adresując pisma swoje do Pinsko.

R. 1812 mca oktobra 29 d. Redakcyja może umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego Poświadczam Prezydent Ziem. Wileń. Michał Sawicki.

U w i a d o m i e n i e.

1. W xięgarni uniwersyteckiej wyszedł z druku dodatek 2gi i 5ci do Katalogu muzycznego, który amatorom Muzyki rozdaje się bezpłatnie.

Okulary zgubione.

5. Dnia 19 oktobra we srodę zgubione zostały okulary w złoto oprawne w futeraliku na ulicy Wielkiej między Ostrą a Zamkową bramą, ktoby je znalazł niech raczy odesłać do Redakcyi Kuryera Litewskiego a otrzyma nagrody dwa czerwone złote.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 29 średnia	28 cal. 1,53 lin	- 0,67 stopni	Poludniowy	Pochmurno
	dnia 30 średnia	27 — 11,97 —	+ 2,67 — —	Zachodni	Pochmurno
	dnia 31 godz. 6	28 — 1,1 —	+ 1,5 — —	Poludniowy	Pochmurno

Wilno dnia 31 Października 1821 roku v. s.

P o z e w.

2. Alexander Pierwszy Imperator i Samowładzący całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Anzelmowi adwokatowi subsselliow sionimskich, Wincentemu porucznikowi woysk pol. braci między sobą rodzonym, przypozew loco per agende executionis przed Sąd Ziem. Ptu Sieniń. z instancyi Urodzonego Piotra Korzeniewskiego podsędką b. Ptu sieniń. mieniąc i referując się do poprzedniczey žaloby roku 1820 mca xbra 4 dnia do tegoż sieniń. Sądu po obżalnych WW. wyniesionej, oraz do dekretu niestannego za przywołaniem aktoratu w tymże powiatowym ziemskim sądzie roku 1821 mca junii 30 dnia z lukrami banicyi doczesney na obżal. otrzymanego, szczególnie zaś oto: iż co zeszyły Władysław Fiedorowicz pierwo zająmując się obowiązkami służby na cłach w skarbie Rzeczypospolitey polskiej, a posledniey będąc używanym za plenipotentą od obywateli UU. Kaszczerow i dalszych do handlu ryżkiego, i taką kolejną przetrzymując lat kilkadziesiąt w gubernii mohylewskiej; gdy własną pracą, trudem, i starannością fundusz do życia dla siebie skłedał, natenczas folwarku prawem arędownym dzierżąc, wreszcie na zasławną przeszedł posesyją folwarku Dziahiłewa gubernii mohylewskiej w powiecie Sieniń. położonego, a do aktorstwa UU. Chartanpia i Elżbiety z Mendelejowych Jasczenkow natenczas kollektorski asseorow należąc, a stopnia general majorowey Dezederasowey prawnie zapossydowanego. Jako prawo zastawne od tychże Jasczenkow pod rokiem 1808 formalnie sprawione i aktami upoważnione wiedzieć daje: jakowy folwark Dziahiłew w summie zastawney 15,000 rubli assygnacyynych lat kilka spokojnie Władysław Fiedorowicz dzierżąc; gdy naostatek w roku 1815 żyć przestał; a naturalnie jedynę po bracie swoim sukcesorki jako to: Katarzynę w pierwszym zamężciu Korzeniewska krzyżczyca, a w powtórnym Jewdakowa majorowa uoyśk ross. i Agnieszka z Fiedorowiczow Kaszewska, siostry rodzone do osiągnięcia spadku po bracie swoim przystąpiły, natenczas szlacheć Paweł Fiedorowicz mimo dekret wywodowy w dworzanstwie gubernii Mohilew. zapadły, że Władysław Fiedorowicz równie z bratem swoim Leonem Fiedorowiczem z oycy dwumiennego Hieronima Piotra pochodzą; niebędąc w tymże wywodowym dekrete pomieszczonym i wspomnianym, osiągnięcia sukcesorkom powiedzianego po Władysławie Fiedorowiczu spadku bezdowodnie najnieśluszniej zamitnęły. Po czym po zapadley w sądzie Ziem. Ptu wilebskiego rezolucyi przyznającej sukcesorkami spadku, po Władysławie Fiedorowiczu siostry Jewdakową i Kaszewską; wspomniony Paweł Fiedorowicz uprojektowaney nienależnie przez się po Władysławie Fiedorowiczu sukcesyi rzekł się i odstąpił. A tak UU. Jewdakowa, i Kaszewska będąc już niezaprzeczonemi po bracie swoim Władysławie Fiedorowiczu spadku właścicielkami, przez dobrowolne tranzakcyje najprzód Ur. Katarzyna matka roku 1816 miesiąca junii 1 dnia, później Ur. Agnieszka Kaszewska ciotka roku 1817 mca 8bra 29 dnia w ziemstwie Ptu Sieniń. przyznane; powiedzianej po Władysławie Fiedorowiczu sukcesyi za umówione quantum na procedującego dellra zrzekły się. Skutkiem czego objawszy żal. del. folwark Dziahiłew do swojej posesyi, i ony od pretensorow aktorskich konwikcyami obarczony, a osobliwie szlachty Szukstow oswobodziwszy, niemniej dalszych kredytow zaspokoiwszy, gdy mniemał się być spokojnym; aż obżal. WW. Chodorowiczowie, przybywszy z obcey gubernii przez kogoś nainstinkowani, od daty wyvodu, aż do kresu życia zeszlemu Władysławowi Fiedorowiczowi nieznanym, mianując się byłą synowcami zeszlęgo; nie tego nawet imienia czyli nazwiska, ówszem nadając one bezdowodnie zeszlemu Władysławowi Fiedorowiczowi że on jakoby Chodorowicz; który przeciwnie we wszelkich tranzakcyach sobie służących, i innym wy-

dawanych tak jak jest istotnie, nazywał się; który na rotmistrzowstwo Ptu rzeczyckiego od Ur. Jana Chaleckiego chorążego kredensowanym będąc do innego prócz Fiedorowicza nazwiska nieznat się. Który nadewszystko jako się wyżej powiedziało w dworzanstwie gubernii mohylewskiej z bratem swoim Leonem Fiedorowiczem wywodząc się pochodzenie swoje z jednego oycy Hieronima Piotra Fiedorowicza dowiódł, co i dworzanstwo potwierdziło i ulegitymowało, a dalszych innych braci czyli synowcow osobliwie pod innym nazwiskiem jak niemieli, tak onych niepomienili, i do linii genealogiczney niepomieścili, który to naostatek procz istotnego pochodzenia z bratem swoim Leonem z oycy Hieronima Piotra Fiedorowicza, wywodem swoim successorami majątku swojego Leona, a z tym i siostr z tegoż oycy rodzących się mieć chciał i zdeterminował; niewiadomo wreszcie z jakich pobudek namowy lub rady, nie tak do familii, jak raczej do spadku przyznając się różne kwestye i zaprzeczenia mimo rzeczywistej prawdy działacie, i w tym celu do niewłaściwego sądu wilebskiego, nie tam gdzie majątek zeszlęgo Władysława Fiedorowicza pozostał, z prozbami i skargami weszłicie, i najniewinniey zakłóccie, a zatem na expensę, wydatki i straty narażacie: w stopniu zatem sukcesorek żal. del. za zrzecznymi dokumentami będąc właścicielem przypozywa obżal., te zakładając prozby; nadewszystko na wypadły w sądach Ziem. Ptu Sieniń. roku 1821 mca junii 30 dnia kondemnatę warować locum standi, nakazanie dowodow wszelkich osobliwie dekretu wywodowego w dworzanskim mohylewskim zebraniu zapadłego, oraz świadectw marszałka powiatowego Sieniń. i obywateli tegoż powiatu oraz dalszych u sądu złożić się mających utwierdzenia, koleyno sukcesorkami spadku po zeszlęym Władysławie Fiedorowiczu rodzonych siostr Katarzynę Jewdakową i Agnieszkę Kaszewską, a w stopniu ich vigore zrzeczonych dokumentow żal. del. uznania, a wszelkich przeciwnych bezdowodnych wnioskow i probacyow uchylenia i zniuczemnienia, za niewolny do obcey gubernii i powiat wyzew penami ewokacyynymi z prawa ściągającymi się pokarania, expensow prawnych, i wszystkich z tey okazji poniesionych wydatkow zwrótu nakazania, i przez to datę parękę dobrze osiadły obżal. zdeterminowania, oraz tego wszystkiego sądzienia co czasu prawa obszerney dowiedzionym będzie, z wolnym poprawieniem się na žalobie. Pisan roku 1821 mca augusta 5 dnia.

Roku 1821 mca augusta dnia Woźny niżej piszący się zeznam tym moim relacyynym loco per agende executionis przypozewu kwitem, iż kopią onęgo zgodną z niniejszym autentkiem w sprawie WJPana Piotra Korzeniewskiego podsędką b. Ziem. Ptu Sieniń. WJPanu Anzelmowi adwokatowi subsselliow sionimskich, Wincentemu porucznikowi woysk pol. braci Chodorowiczow, jako nieosiadłym; w miescie Sieniń do drzwi izby sądowej przybiłem; i o terminie rozprawy przed sądem Ziem. Ptu Sieniń. na kadencyi następney Sto Michalskiej oznaymiłem i opowiedziałem.

Augustyn Lubowski Woźny pokomorski Ptu Lepelskiego.

Takowa kopija iż jest zgodna z zeznanym autentkiem w kancelaryi Ziem. Ptu Sieniń. Regent. Ignacy Więckowski Ziem. Ptu Sieniń.

Roku 1821 miesiąca 8bra 6 dnia Sąd Ziemski powiatu sienińskiego takowy pozew drukować i przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłosić dozwala. Jan Święcicki podsędek Ziem. Ptu Sieniń.

Marceli Miladowski Pisarz Ziem. Ptu Sieniń.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, Samowładzącego całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym, Józefowi i Johannie z Leparskich Burniewiczom, wice-Marszałkom Ptu Szawelskiego Teresie matce i jej synowi, Szulcom Szambel. b. Dworu Polskiego, Józefowi Białozorowi prezydentowi Granicz. Gubernialnemu trzeciej instancyi, Onufremu i Antoninie z Herubowiczow Lutkiewiczom Marszałkom Szawel., Tadeuszowi Szemiothowi Marszał. Szawel., Janowi Leparskiemu porucznikowi, Markowi Szemiothowi Podkom. Szawel., Konstancyi Rotmistrzowej matce, Tadeuszowi Sędziemu Granicz. Szawel. synowi, Onoszkom, Ignacemu, Antoniemu i Michałowi, Grudzińskim dworzanom, successorom zeszłego Tomasza Grudzińskiego Rotm., Janowi Szemiothowi Ciwunowi Retowskiemu, Józefowi Billewiczowi Marszał. Rosieñ., Kajetanowi Mirskiemu Sędziemu Ziem. Szawel., Michałowi i jego bratu Chlewińskim Podskar. Zmudz., Andrzejowi Stanisławowiczowi, Kaczyńskiemu półkownikowi wojsk pol. pozw przed Sąd Ziem. Ptu Szawel. na rok i dopiero sądzące się Święto-Michalskie, z powództwa Urodzonych Bogusława Białobłockiego Adwokata i Regenta Sądów Wileñ., Jana Rusieckiego Rotm. Ptu Brasław., Witkiewicza Wincentego Chor. wojsk Pol. i Bonifacego Butkiewicza wyniesiony, odzownie do dowodów w sprawie złożyc się mających, a pryncypalnie do dekretu remissyynego Sądu Głównego Litewskiego Wileńskiego, Departamentu 2go, cały fundusz obżałowanych Burniewiczow, zebrać i zmassować, oraz kredytorom przez inekwitacyą lub rozdział oddać zalecającego, w szczególności oto: Urodzeni Wincenty i Tekla z Szemiothow Leparscy Sędziowie Grodzcy Szawel., oddając w zamęście córkę swoją Johanę Leparską za obżał. Burniewiczza, acz niemieli żadnych gotowych pieniędzy, prócz drobney i szcuplej ruchomości, spisawszy wszakże na obżał. niby debitorach znaczne summy, tym to Burniewiczom, prawem w roku 1816 junii 28 datow, eorundem przed delegowanym Regentem przyznaném, wyrzekli się i zapisali. Czynność takowa, więcey dla chluby podobno nastala, aniżeli w rzeczy samey była, nieinteresowała nikogo, gdy niedotykała osobistej krzywdy, lecz gdy późniey obżał. Burniewicz, chcąc zatrzeć aktualne żalujących kredytorów należności, tabellową przez Urodzonych Leparskich sumnę za aktualną, kondyktowie na krzywdę żalch policzywszy, owszem ceną znacznie pomnożywszy, a w rzeczy samey, zgola nie od obżał. kredytorów niebiorąc, lecz drobne części potąd utychże obżał. utrzymując, prawo titulo zastawne, obżałowaney Burniewiczowej, na zastonienie swego funduszu, od istotnych wierzycieli, wydał. Za tém zaś prawem, bez danych pieniędzy nastalym, gdy obżałowana Burniewiczowa do majątku obżał. Burniewiczza, nienależnie regulując pretensyą, w rzędzie istotnych kredytorów, siebie umieszczenia żada, dla tego żalujący i z gatunku sprawy, i z myśli dekretu remissyynego Sądu Głównego, pozywają obżał. prosząc summ na obżał. debitorach przez Urodzonych Leparskich pokazanych, jako potąd niesciągniętych, do massy funduszu obżał. Burniewiczow, zasądzenia, w razie zaś okazania się ich niebyłości, tym samym zajęcie więkzszej ilości w prawie zastawnym, tegoż prawa zastawnego w całku znikczemnienia, pretensyi obżałowaney Burniewiczowej skasowania. Jeżeliby zaś z dowodów pisma wykrytym zostało, wzięcie przez obżał. Burniewiczza summy od obżał. kredytorow, aktualney, a niekondyktowey, w takiej tylko ilości, lokacyi dla obżałowaney Bur-

niewiczowej, po zaspokojeniu wszystkich aktualnych kredytorów, jako ostatni stopień mającey, decydowania z wolną poprawy żaloby.

Roku 1821 miesiąca oktobra. Wczny świadczę, iż tego pozwu kopije z autentykami zgodne w sprawie WW. Bogusława Białobłockiego Adwokata i Regenta Sądu Głównego Litew. Wileñ., Jana Rusieckiego Rotm. Ptu Brasław., Wincentego Witkiewicza Chor. wojsk Pol. i Bonifacego Butkiewicza, oczewista, w ręce, jedną, JWW. Józefowi i Johannie z Leparskich Burniewiczom Vice-Marszał. Ptu Szawel. w dobrach Poawdriwui dnia 21; druga JW. Tadeuszowi Szemiothowi Marszał. Szawel. w dobrach Dyktoryszkach, trzecią WW. Konstancyi Rotm. matce, Tadeuszowi Sędziemu Gran. Szawel. synowi, Onoszkom w dobrach Sulikach, czwartą JW. Markowi Szemiothowi podkom. Szawel. w dobrach Murowanych Szawlanach; piątą JWW. Onufremu i Antoninie z Herubowiczow Lutkiewiczom Marszał. Szawel. w dobrach Klaryszkach; szóstą WJP. Janowi Szemiothowi Ciwunowi Retowskiemu w dobrach Szawlanach; siódmą WJP. Kajetanowi Mirskiemu Sędziemu Ziem. Szawel. w dobrach Podubisiu w pteie Szawel. położonych, dnia 24 podałem, a zaś JWW. Józefowi Białozorowi prezydentowi Gran. Gubernialnemu trzeciej instancyi, Józefowi Billewiczowi Marszał. Rosieñ., Michałowi i jego bratu Chlewińskim podstarościcom Zmudz. oraz WW. Teresie matce i jej synowi, Szulcom Szambel. b. Dworu Pol., Janowi Leparskiemu poruczn., Ignacemu, Antoniemu i Michałowi Grudzińskim Dworzan. successorom zeszłego Tomasza Grudzińskiego Rotm., Andrzejowi Stanisławowiczowi, Kaczyńskiemu półkown. wojsk Pol. niniejszy pozw edyktałny, z zeznaniem relacyi, do Gazety Kuryera Litew. w celu zawiadomienia, ażeby ku rozprawie, w Sądzie Ziem. Szawel., na rokach dopiero sądzących się święto-Michalskich, stawali, podałem.

Józef Zukowski Wozny Ptu Szawel.

Roku 1821 miesiąca oktobra 24 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Szawel. stawając obecnie Wozny relacyą podanego pozwu urzędownie zeznał.

Przyjąłem Jan Malusewicz Ziemiński Powiatu Szawel. Regent.

Wolno drukować Tomasz Umiasowski Prezydent Sądu Gł. 2go Depart. Czasowego.

U w i a d o m i e n i e.

4 Stosownie do ogłoszonego Prospektu dnia 20 czerwca r. b., niżej podpisany w ciągu tego czasu do dnia 1 października, wydałem na widok publiczny 5 sztuk muzyki mojej kompozycyi pod tytułem w pomienionym prospekcie wyrażonym, i takowe sztuki PP. Prenumeratorowie odbierają z kiegarni uniwersyteckiej Pana Zawadzkiego. A że w szóstym numerze zamierzam sobie ogłosić listę szanownych przyjaciel muzyki, którzy mnie łaskawie prenumeratą, w przedsięwzięciu wesprzeć raczyli, przeto poczytuję sobie za obowiązek prosić PP. Kolektorow na prowincyi, od których o rozdaniu biletów żadney nie mam wiadomości, aby do 1go przyszłego listopada chcieli łaskawie, albo donieść wiele i komu biletów rozdali, albo, biletu mnie zwrócili, gdyż dnia 1go pomienionego listopada zamyka się prenumerata. Do tego terminu można jeszcze za sumnę rubli sr. 6 prenumerować w kiegarni uniwersyteckiej. Wilno dnia. 17 października 1821 Jan Renner.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do Prus do miasta Hamburga, wileńska mieszkanka starozakonna Gutka Michelowa Zecerowa za interesem własnym na miesięcy szesć